KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p. Sobota,22 marzec 1941. Rok II. Nr.70 (177)

NACZELNY WÓDZ GENERAŁEM BRONI



Gen.Sikorski rozmawia z lotnikami.

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.grudnia 1940r.Naczelny Wódz generał dywizji Władysław Sikorski mianowany został Generałem Broni.

x X x

W związku z nominacją Naczelnego Wodza na Generała Broni dowódca S.B.S.K.gen.S.Kopański wysłał następujący telegram gratulacyjny do Londynu:

"Naczelny Wódz gen.broni W.Sikorski.

W imieniu własnym i całej Brygady Karpackiej proszę posłusznie Pana generała o przyjęcie serdecznych gratulacji z powodu awansu na generała broni oraz wyrazów żołnierskiego oddania

(-) Kopański,gen.bryg."

x X x

/Generał Władysław Sikorski urodził się w r.1881 w Małopolsce.Przed wojną światową był jednym z najczynniejszych organizatorów kadr przyszłego wojska polskiego i prezesem drużyn strzeleckich,w czasie wojny, szefem Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego i dowódcą pułku Legionów na froncie,a w r.1918 internowany na Węgrzech.W r.1920 był dowódcą słynnej V-ej Armii,której działania nad Wisłą i Wkrą,umożliwiły Naczelnemu Wodzowi zrealizowanie uderzenia z nad Wieprza.W latach 1921 - 1922 był szefem Sztabu Generalnego, 1922 - 1925 prezesem Rady Ministrów i ministrem Spraw Wewnętrznych,w r.1924 - 1925 ministrem Spraw Wojskowych,wreszcie w latach 1925 - 1928 dowódcą Okręgu Korpusu we Lwowie.Po przejściu w stan nieczynny - poświęcił się studiom polityczno-wojskowym,których owocem był szereg dzieł - o rozgłosie międzynarodowym/.

Wiadomość o mianowaniu Naczelnego Wodza Armii Polskiej i Premiera Rządu Generałem Broni - doszła nas dopiero obecnie.Nie stało się to zapewne przypadkowo.Przyczyny należy niewątpliwie szukać w niezwykłej skromności, która cechuje Gen.Sikorskiego i niechęci wysuwania swej osoby na pierwszy plan.

Piszący te słowa miał możność odbycia z Naczelnym Wodzem krótkiej roz-

mowy w dniu 16 września 1939r.w Tarnopolu - dosłownie na kilka godzin przed przekroczeniem granic Polski przez wojska bolszewickie.Na zapytanie o swe zamiary na najbliższą przyszłość Generał Sikorski odpowiedział:

"Szukam Naczelnego Wodza,by mu zgłosić moją gotowość do służby.Cokolwiekbądźby się jednak stało - jednego jestem pewny,że będziemy się bili,wszystko jedno gdzie,będziemy walczyć tak długo,dopóki Polska wolna nie będzie".

Na zmęczonej i wymizerowanej przejściami poprzednich dni - twarzy Generała przebijała się przy tych słowach taka pewność ostatecznego zwycięstwa,taka moc i siła decyzji, która w przenikliwym umyśle wodza już wtedy widać zapadła,gdy jeszcze nikomu zapewne na myśl nie przychodziło - co najbliższe jutro przyniesie;- że udzielała się ona i otoczeniu.Nie wiele czasu upłynęło a słowa te w pełnym swoim sensie stały się nam zrozumiałe. M.

GEN.W.SIKORSKI - HONOROWYM DOKTOREM PRAW.

Uniwersytet w St.Andrews,jeden z najsławniejszych ośrodków intelektualnych W.Brytanii,nadał Prezesowi Rady Ministrów,Generałowi Broni Władysławowi Sikorskiemu tytuł doktora praw honoris causa.

Uroczystość ta,która odbyła się dnia 28 lutego b.r.w gmachu Uniwersytetu,stała się żywą manifestacją przyjaźni polsko-angielskiej.

Do zebranych w auli profesorów uczelni i słuchaczy oraz przedstawicieli władz angielskich i polskich zwrócił się dziekan wydziału prawa Mr.Ars przedstawiając im nowomianowanego doktora.Mówca podniósł zalety Gen.Sikorskiego jako męża stanu i wodza.Zwrócił on przy tym uwagę na dzieła Generała,w których przewidział on tyle przyszłych wydarzeń.

W odpowiedzi swej Gen.Sikorski zaznaczył na wstępie,iż przyjmuje tę promocję jako dowód uznania dla Armii Polskiej,która biła się dzielnie nietylko wtedy,gdy broniła własnej ziemi,ale również,gdy walczyła pod Narwikiem,pod Metzem,Belfortem,w Bretanii i nad Marną i która dotarła do brzegów brytyjskich.Dalszą część przemówienia Gen.Sikorskiego stanowił wywód,dowodzący łączności,jaka istnieje między prawem a sztuką wojenną.

KONKURS NA PIERŚCIEN PAMIĄTKOWY OFICERÓW I.BATALIONU STRZELCÓW.

Korpus Oficerski 1.Bat.ogłasza konkurs na wzor Pierścienia Pamiątkowego,który ma w sobie zawierać motywy z naszej wędrowki przez Syrię,Palestynę,Egipt.. motywy te ma być wpleciony numer Bat.Przyjęty wzor zostanie nagrodzony premią w wys.1 FE.Termin złożenia prac w Redakcji gazety upływa 26.3.41.g.12.Nieprzyjęte wzory zostaną zwrócone w term.do dn.30.b.m.

T E L E G R A M Y.

NIEMCY LICZĄ SIĘ Z ZERWANIEM STOSUNKÓW Z STANAMI ZJEDNOCZONYMI A.P.

Waszyngton,21.3.(R).Ambasada niemiecka w Waszyngtonie rozesłała okólnik do wszystkich swych konsulatów i innych instytucji niemieckich w Stanach Zjednoczonych A.P.,domagając się udzielenia pewnych informacji niezbędnych w wypadku zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rzeszą i Stanami Zjednoczonymi A.P. Okólnik podkreślać ma,że obecnie jednak nie należy się liczyć jeszcze z zerwaniem tych stosunków.Informacje te zbierane są po to,aby można było powziąć należyte zarządzenia na wypadek zerwania tych stosunków. Zarządzenia te dotyczyć mają przede wszystkim miejsc,jakie należy zapewnić sobie na pokładach statków,odjeżdżających ze Stanów Zjednoczonych A.P.,i pewnych innych formalności.

WALKA Z KORSARZAMI NIEMIECKIMI.

Rząd Stanów Zjednoczonych rozważa obecnie plan przewidujący użycie bombowców amerykańskich dla ochrony okrętów brytyjskich wiozących z Ameryki do Anglii sprzęt wojenny.Bombowce miałyby parami patrolować stale między Nową Funlandią,Labradorem,Grenlandią,a Islandią i Szkocją wypatrując łodzi podwodnych i innych okrętów nieprzyjacielskich.O swych spostrzeżeniach zawiadamiałyby one natychmiast okręty wojenne eskortujące transporty.

Poza tym w kołach waszyngtońskich przewidują wydanie zarządzeń w kierunku udzielenia transportom brytyjskim ochrony floty amerykańskiej.

W związku z wiadomością o obecności niemieckich łodzi podwodnych w pobliżu wód amerykańskich - o czym zresztą już pisaliśmy - ustalono obecnie że na Atlantyku operują także dwa niemieckie krążowniki mianowicie "Scharhorst" i "Gneisenau".Fakt,że Władze brytyjskie znają nietylko strefę działania tych okrętów,ale nawet ich nazwy,świadczy,że flota W.Brytanii posiada niezbędne dane na to,aby rozprawić się z tymi okrętami korsarskimi i zgotować im los,jaki spotkał pancernik kieszonkowy "Graf v.Spee",który poszedł na dno morskie pod Montewideo.

ZAPOWIEDŹ MOWY ROOSEVELTA.

Nowy Jork, 21.3.(R). W przyszłą sobotę dnia 29.b.m.prez.Roosevelt wygłosić ma nowe wielkie przemówienie, które nadane będzie przez radio na cały świat. Mowę swą Roosevelt ma wygłosić na przyjęciu, na którym obecni będą przedstawiciele partii demokratycznej. Zapowiedź ta świadczy, że mowa ta będzie miała doniosłe znaczenie. Dotychczas jednak brak bliższych wiadomości na temat jej treści.

U.S.A. PRZECIWKO WSPÓŁPRACY FRANCUSKO-NIEMIECKIEJ.

Londyn, 21.3.(AE). "Daily Mail" z Madrytu donosi, że amb.U.S.A. w Vichy oświadczył marsz.Petainowi, że Stany Zjednoczone A.P. nie mogą popierać żadnej polityki, któraby opóźniała zwycięstwo państw walczących przeciwko "osi". Ameryka może zapewnić dostawy żywności do Francji nieokupowanej jedynie pod warunkiem, że powstrzyma się ona od wszelkiej współpracy wojskowej z Niemcami.

Według ostatnich wiadomości oprócz 82 członków niemieckiej komisji rozejmowej do Casablanci przybyło 200 "turystów" niemieckich, którzy zatrzymali się w najlepszych hotelach. Niemniej ludność stale manifestuje na rzecz Niezależnej Francji i W. Brytanii. Zastępca amb.sowieckiego w Vichy Bogomołow został mianowany przez rząd sowiecki ambasadorem.

UKŁAD FINANSOWY Z GEN.DE GAULLEM.

Londyn, 21.3.(R). Między rządem brytyjskim i ruchem Niezależnych Francuzów zawarte zostały dwa nowe układy, przewidujące m.i. finansowanie sił zbrojnych Niezależnych Francuzów oraz uregulowanie wymiany gospodarczej między W.Brytanią i niezależnymi obszarami Imperium Francuskiego. Przywrócono parytet z przed rozejmu w stosunku franka do funta szterlinga, wynoszący 175,625 fr. za f.szt.

JUGOSŁAWIA MIAŁA POWZIĄĆ DECYZJE.

Białogród, 21.3.(R). Jugosławia miała zmobilizować już 1.200 tys. wojska, które zostało skoncentrowane nad granicą bułgarską.

Rząd jugosłowiański na posiedzeniu w nocy z czwartku na piątek powziął już podobno ostateczne decyzje w sprawie stanowiska Jugosławii wobec propozycji niemieckich. Dotychczas brak wszelkich informacji na temat przebiegu tego posiedzenia. Z uwagi na stanowisko opinii publicznej przystąpienie do paktu państw "osi" uważane jest za wykluczone. Członkowie rządu gotowi są raczej podać się do dymisji, aniżeli zawrzeć pakt przyjaźni zbyt podobny do paktu państw "osi" z Japonią.

Obecnie spodziewany jest wyjazd jednego lub dwuch członków rządu jugosłowiańskiego w nadchodzącą niedzielę do Niemiec, celem podpisania układu o charakterze kompromisowym.

ZGODNOŚĆ STANOWISK TURCJI I W.BRYTANII.

Ankara, 21.3.(R). Prezydent republiki tureckiej Inonu wysłuchał sprawozdania o spotkaniu ministra spraw zagranicznych Saradżoglu z ministrem Edenem na Cyprze. Następnie min. Saradżoglu złożył na posiedzeniu gabinetu tureckiego sprawozdanie z rozmów odbytych z min. Edenem.

W kołach tureckich podkreślają wielkie znaczenie tego spotkania. Odbyło się ono w b.serdecznej atmosferze i pozwoli stwierdzić zupełną zgodność poglądów obu rządów na sprawę zapobieżenia temu, by wojna na Bałkanach się rozszerzyła. Rozmowy dotyczyć miały - według prasy arabskiej - sprawy obrony Salonik, wolności cieśnin, stanowiska Rosji wobec Turcji i pomocy angielskiej dla Grecji. Prasa cypryjska stwierdza, że zarówno min. Eden, jak i min. Saradżoglu okazywali widoczne zadowolenie z wyniku odbytych rozmów.

ATAK NA PLYMOUTH - SPOKÓJ NAD LONDYNEM.

Londyn, 22.3.(R). We czwartek działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego nad W.Brytanią była słaba. W godzinach porannych atakowane były domy jednego z nadbrzeżnych miast hr. Kentu i jeden okręg na wybrzeżu południowym. W obu wypadkach wyrządzone szkody i ofiary w ludziach były znikome. W godzinach popołudniowych uzbrojony statek rybacki "Young Mun" i "Yacht Chico" zestrzeliły jeden niemiecki bombowiec do lotów nurkowych.

W nocy z czwartku na piątek miasto Plymouth położone połdn.zach. wybrzeżu Anglii, było głównym obiektem ataków samolotów niemieckich. W ciągu kilku godzin nadlatujące fale samolotów zrzucały grad bomb zapalających i o wysokiej sile wybuchowej. W Londynie zarządzono krótki alarm przeciwlotniczy, podczas którego zrzucono tylko kilka bomb.

W tygodniu kończącym się 1. marca b.r. Anglicy zniszczyli w walkach nad W.Brytanią 44 samoloty niemieckie (40 bombowców i 4 myśliwce) sami tracąc tylko jeden pościgowiec.

ATAK R.A.F. NA LORIENT.

W ramach "Bitwy o Atlantyk" bombowce RAF atakowały we czwartek w nocy, poraz 48 od początku wojny, niemie-

cką bazę łodzi podwodnych w Lorient, która odgrywa wielką rolę w niemieckich działaniach morskich na Oceanie Atlantyckim. Wzniecono w dokach szereg wielkich pożarów, którym towarzyszyły silne eksplozje. Zła pogoda uniemożliwiła RAF-owi dokonanie tej nocy innych nalotów na Niemcy. Za dnia samoloty RAF podczas lotu patrolowego atakowały bombami i karabinami maszynowymi niemieckie łodzie podwodne i niemiecki okręt patrolowy u wybrzeży fryzyjskich. Zaobserwowano, jak załoga patrolowca uciekała do łodzi ratunkowych. Inny niemiecki statek z zaopatrzeniem był ostrzeliwany z karabinów maszynowych u południowych wybrzeży Norwegii. W tych działaniach zginął jeden samolot brytyjski.

S O W I E T Y O R A F-I E.

Londyn, 22.3. (R). Sowiecki rzeczoznawca wojskowy w wygłoszonym przemówieniu przez radio moskiewskie oświadczył m.i.: "Ostatnie ataki lotnicze na Berlin, Bremę i Hamburg dowodzą, że W.Brytania wyciąga wnioski z nauk roku 1939 - 1940, wzmacniając potęgę RAF-u nie tylko pod względem jakości, ale i ilości".

ZNISZCZENIE " B R E M E N U ".

W Londynie ogłoszone zostały zdjęcia lotnicze transatlantyku "BREMEN", na których widać groźne płomienie obejmujące cały statek niemiecki stojący w Bremenshaven. Port ten był jeszcze raz bombardowany przez RAF we czwartek w nocy.

DALSZE WALKI POD TEPELENI.

Ateny, 22.3. (AA). Czwartkowy komunikat donosi, że na froncie albańskim trwa obecnie tylko działalność patroli i wymiana ognia artyleryjskiego. Korespondent Ag. Reutera z pogranicza albańskiego donosi, że chociaż wejście przednich oddziałów greckich do Tepeleni jeszcze nie zostało urzędowo potwierdzone, toczą się w tym okręgu zacięte walki i losy tego miasta są przesądzone. W okręgach Devoli i Voyusza Włosi dokonali trzech bezskutecznych kontrataków, które zostały przez Greków odparte z dużymi stratami dla nieprzyjaciela. W okręgach Skumbi i Pogradetz panuje spokój. Pomiędzy jeńcami wziętymi do niewoli przez Greków, podczas ostatnich ataków włoskich, znajduje się kuzyn Mussoliniego ppłk. Tuveri Ciglio, który dowodził batalionem czarnych koszul. Samoloty RAF dokonały szeregu dalszych ataków na poruszające się oddziały wojskowe i transporty zmotoryzowane na drodze Giava-Buzi. Gęste chmury przeszkadzały zaobserwować rozmiary wyrządzonych szkód. W okręgu środkowym pościgowce angielskie starły się z samolotami nieprzyjacielskimi strącając 5 z nich, a uszkadzając wiele innych.

ATAK WŁOSKI NA STATEK SZPITALNY.

Urzędowo donoszą, że grecki statek-szpital "Socrates" został we środę lekko uszkodzony przez włoski wodnopłatowiec u wybrzeży wysp Leucas. Na statku "Socrates" wyraźnie widoczne były oznaki Czerwonego Krzyża. Trzy bomby, które padły w pobliżu statku, zrzucone zostały z wysokości około 300 m. Statek ten dotarł do portu w Pireusie. Poza tym we czwartek lotnictwo nieprzyjacielskie atakowało okręgi wiejskie na wyspie Krecie, nie powodując żadnych ofiar w ludziach, wyrządzając tylko nieznaczne szkody.

WYMIANA INWALIDÓW WOJENNYCH.

Zgodnie z międzynarodową konwencją zawartą w Genewie w sprawie rannych, Grecja wysłała do Włoch 282 jeńców włoskich, którzy po zupełnym wyleczeniu nie są zdolni do dalszej służby wojskowej ze względu na odniesione ciężkie rany. W konsekwencji Włosi zobowiązani byli również wysłać wszystkich Greków, równie ciężko rannych. Okazało się, że mieli zaledwie 11 (jedenastu) takich jeńców, którzy ostatnio powrócili do Grecji.

WALKI POD K E R E N.

Kair, 22.3. (R). Komunikat donosi, że w Libii nie zaszło nic ważnego. W Erytrei w okręgu Keren Włosi znów ponieśli dotkliwe straty podczas jednego kontrataku. Wzięto do niewoli pewną liczbę jeńców włoskich. Dalsze działania rozwijają się zadawalniająco. W Abissynii w części środkowej i południowej wywierany jest na wszystkich odcinkach frontu silny nacisk na cofające się wojska włoskie.

POWSTANIE TUBYLCÓW W SOMALI WŁOSKIM.

W Somali włoskim patrole brytyjskie rozwijają swą działalność na wschód od rzeki Farfan. W niezajętych jeszcze częściach kraju przez Anglików szerzy się powstanie pod przewództwem Sułtana Midżartena. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Włosi nie panują już nad sytuacją.

ZDOBYCIE DŻARABUB W LIBII.

Specjalny komunikat kwatery głównej donosi, że zajęto Dżarabub, który oblegany był przez mniejsze jednostki wywiadowcze od dłuższego czasu. Dopiero w ostatnich dniach zdecydowano się zlikwidować ten punkt oporu włoskiego, czego też dokonały oddz. brytyjskie i australijskie. Wzięto do niewoli dowódcę garniz. i 800 żołn. włoskich.

Z WILEŃSZCZYZNY

WILNO POD ZIEMIĄ.

Przed wyborami do lokalnych i centralnych sowietów w Wilnie, które jak podawaliśmy miały miejsce 12 stycznia b.r., po mieście rozrzucono znaczną ilość drukowanych ulotek, nawołujących do bojkotu tych "żydowsko-bolszewickich wyborów". Rzecz naturalna ulotki te mogły mieć jedynie demonstracyjne znaczenie. Przy powszechnym sowieckim terrorze, do wyborów poszli wszyscy. Poszli, bo pójść musieli, bo niegłosowanie grozić mogło więzieniem i deportacją.

Plakaty zawierające życiorysy kandydatów i wezwania do głosowania, były w Wilnie po nocach masowo zdzierane.

Akcja ta dała władzom sowieckim jeszcze jeden dowód, że obawy ich z jesieni ub.r. nie były bezpodstawne. Według napływających bowiem z Wilna wiadomości, przed 11-tym listopada - bolszewicy przeprowadzili masowe rewizje po domach w poszukiwaniu broni i całe miasto obstawili gęstymi patrolami.

Na stan niepewności panującej w Wilnie, wskazuje również charakterystyczny fakt udzielenia wszystkim robotnikom dwudniowych urlopów akurat w okresie Bożego Narodzenia. Tak się również dziwnie złożyło, że na ten czas przypadły także zimowe ferje w szkołach. Aczkolwiek zatym święta Bożego Narodzenia oficjalnie w bezbożniczej, komunistycznej republice litewskiej - nie istniały, w praktyce całe życie w Wilnie podczas świąt zamarło.

Pod zewnętrzną powierzchnią spokoju i terrorem zaprowadzonej ciszy - żarzą się iskry. Bolszewicy doskonale sobie z tego zdają sprawę.

BOŁTUSZKO, HUSZCZA I JONAJTES.

Do t.zw. Rady Narodowej Litwy, podczas wyborów, które miały miejsce w styczniu b.r., wybrano trzech kandydatów, których nazwiska na szereg tygodni przedtym wbijane były w głowy przymusowym wyborcom.

Są to towarzysze: Bołtuszko, Huszcza i Jonajtes.

Propaganda sowiecka uważała za właściwe zaprezentować kandydatów tych wyborcom, wobec czego dziesiątki tysięcy ulotek i plakatów zawierało życiorysy wybrańców ludu. Niestety niewiele w życiorysach tych można było wyczytać. O towarzyszu Jonajtesie zdołano napisać tyle tylko, że w młodości był pasterzem, potym wstąpił do wojska i bardzo kocha swą matkę. Towarzysz Huszcza odznacza się tym, że nie posiada krewnych zagranicą, towarzysz Bołtuszko wreszcie, osoba ważna, sekretarz generalny partii komunistycznej na Litwie, według życiorysu, zasłużył się tym, że uciekł swego czasu z Litwy do Rosji, następnie zaś tryumfalnie powrócił razem z Czerwoną Armią.

Czy wobec takich kwalifikacji na przedstawicieli pracującego ludu Litwy, można wątpić, że kandydaci ci zostali z entuzjazmem wybrani?

TABLICA POWSTAŃCÓW USUNIĘTA W WILNIE.

W Wilnie na gmachu sądu przy ul. Mickiewicza - wmurowana była duża marmurowa tablica - poświęcona pamięci Powstańców 1863 r., bojowników o wolność przeciwko carskiemu najeźdźcy.

Bolszewicy po wejściu do Wilna tablicę tę zdarli i usunęli.

Drobny ten na pozór fakt posiada głęboką wymowę polityczną.

AUTONOMICZNY OKRĘG WILEŃSKI.

W połowie lutego w Wilnie rozeszły się pogłoski, że w najbliższym czasie władze sowieckie stworzyć mają z Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny i Białostockiego, odrębny od Republiki Litewskiej i Białorusi Zachodniej, autonomiczny okręg polski.

Jako jeden z dowodów prawdopodobieństwa tej koncepcji, podawany jest fakt, zaprzestania przenoszenia przez bolszewików biur komisariatów ludowych i innych instytucji centralnych z Kowna do Wilna, jako do nowej stolicy litewskiej, jak to miało miejsce do stycznia 1941 roku. Czy pogłoska ta jest istotnie prawdziwa, stwierdzić się do tej poty nie udało.

POBÓR W ZABORZE SOWIECKIM.

Zarówno w t.zw. Ukrainie Zachodniej jak i na Wileńszczyźnie, bolszewicy przeprowadzają masowo pobór do wojska. Rocznik 1919 i 1920 jest już wcielany do Czerwonej Armii. Według wiadomości nadchodzących zagranicę Polacy wysyłani są przeważnie do pułków stacjonowanych w głębi Rosji, w Tyflisie, Archangielsku i t.d. Warunki życia żołnierzy sowieckich niewiele się różnią od warunków w których żyją Polacy deportowani na Sybir.

---oooOooo---

WŚRÓD UCHODZCÓW POLSKICH W PALESTYNIE

Pod tym tytułem ukazał się w kairskim "Le Progres Egyptien" artykuł "specjalnego korespondenta" E.G. poświęcony życiu uchodźców polskich w Palestynie. Aby zapoznać naszych czytelników z głosami prasy egipskiej o sprawach polskich ogłaszamy ten artykuł w dłuższym streszczeniu, nie biorąc odpowiedzialności za ścisłość zawartych w nim danych oraz informacji, których nie jesteśmy w możności sprawdzić.

Artykuł ilustruje zdjęcie przedstawiające Naczelnego Wodza gen. broni W.Sikorskiego w otoczeniu min.Zaleskiego i amb.Raczyńskiego oraz fotografia gen.Składkowskiego.

Po wstępie stwierdzającym, że "Jeszcze raz w ciągu swej tragicznej historii Polacy rozproszeni po świecie czekają na godzinę odrodzenia swej ojczyzny" artykuł głosi m.i.co następuje:

Od pewnego czasu żyje w Palestynie grupa uchodźców polskich, którą zmienne koleje losu zmusiły podczas wojny zatrzymać się czasowo w Palestynie. Ogółem jest tych cywilnych uchodźców - mężczyzn, kobiet i dzieci - około 700 osób. Z tego około 400 zatrzymało się w Tel Avivie, 200 w Haifie i 100 w Jerozolimie. Są to przeważnie katolicy i protestanci, czym się różnią od licznych uchodźców z Polski, żyjących poprzednio w Palestynie i którzy w wielu wypadkach uzyskali już obywatelstwo palestyńskie. Ci przeważnie sjoniści, przyjechali na stałe w poszukiwaniu nowej ojczyzny. Natomiast nowo przybyli uchodźcy wojenni zamierzają powrócić do ojczyzny skoro tylko zapewnione zostanie zwycięstwo tych, którzy walczą o ich wyzwolenie.

Mała chrześcijańska społeczność polska, którą okoliczności zgromadziły w Palestynie, nie jest bynajmniej zrezygnowana. Przeciwnie daje dowody zadziwiającej aktywności, która uzasadniona jest m.i. obecnością w tym kraju polskich oddziałów wojskowych, z którymi ludność cywilna polska utrzymuje najściślejszy kontakt. Kobiety oporządzają bieliznę dla żołnierzy, a gdy mężczyźni zajęci są swymi sprawami, dzieci uchodźców uczą się w specjalnie zorganizowanej szkole pod kierunkiem nauczycieli polskich. Lekarze polscy znaleźli również tymczasowe zajęcie.

Wśród osób jakie odegrały pierwszoplanowe role w polskim życiu publicznym artykuł wymienia nazwisko b.premiera gen. Sławoj Składkowskiego, który służy w armii polskiej na Bliskim Wschodzie, b.premiera Jędrzejewicza, b.min.rolnictwa Poniatowskiego, prof.Makowskiego i t.d. Podczas swego pobytu w Palestynie zainteresowali się oni miejscowymi instytucjami i przedsiębiorstwami, jak n.p. szpital uniwersytecki na Górze Scopus w Jerozolimie, i żydowskie kooperatywy rolne w Palestynie.

Uchodźcy informowani są o bieżących wydarzeniach za pośrednictwem pism, które zaczęto wydawać na ich użytek. Artykuł wymienia: "Gazetę Obozową" wydawaną w polskim obozie wojskowym, dwutygodnik "Nasze Drogi", i tygodnik "Biuletyn informacyjny" ukazujący się w Jerozolimie.

Konsul gen. w Jerozolimie baron Korsak powołał do życia "Komitet Społeczny" złożony z 7 członków, którzy opiekują się uchodźcami. Sprawami religijnymi zajmuje się biskup. Komisja oświatowa nadzoruje m.i. szkołę polską w Tel Avivie. Komisja społeczna zajmuje się przede wszystkim kobietami. Wszyscy uchodźcy korzystają z opieki lekarskiej. Dwa kluby w Tel Avivie i Haifie znajdują się pod opieką komisji rozrywkowej.

Komisja zasiłków zajmuje się rozdziałem pomocy finansowej dla uchodźców. Zasiłek wynosi 6 £.p. na głowę i miesiąc i wypłacany jest z funduszów polskiego ministerstwa opieki społecznej w Londynie. Jak wiadomo rząd polski zdołał uratować skarb państwa i przewieźć go przez Rumunię do Anglii.

UCHODŹCTWO POLSKIE W RUMUNII.

Większość uchodźców przybyła do Palestyny z Rumunii. Stwierdzają oni, że początkowo władze rumuńskie poprawnie zachowywały się w stosunku do uchodźców polskich. Wojska polskie, które w ilości 7 do 8 tysięcy przekroczyły granicę, zostały internowane zgodnie z postanowieniami prawa międzynarodowego. Uchodźcy cywilni w liczbie około 3 do 4 tysięcy otrzymywali dzienny zasiłek w wysokości

100 lei, który w ówczesnych stosunkach wystarczał na utrzymanie. Rząd rumuński mógł udzielać takiej pomocy bez uszczerbku dla siebie przede wszystkim dlatego, że ze skarbu polskiego przewożonego do Anglii pozostało 4 tonny złota w Rumunii. Poza tym Rumunia skonfiskowała sprzętu wojennego za 140 milionów zł., który zużyła dla własnej armii, choć postanowienia międzynarodowe przewidują jego zwrot po wojnie.

Stosunki pogorszyły się po wkroczeniu wojsk niemieckich, zaczęły mnożyć się aresztowania. Rząd polski w Londynie domagał się oficjalnie od rządu rumuńskiego zezwolenia na przewiezienie internowanych żołnierzy polskich do innego kraju neutralnego, obawiał się bowiem, że uchodźcy wojskowi zostaną później siłą wywiezieni do Niemiec. Rokowania nie dały wyniku pozytywnego.

W dniu 22 października członkowie Żelaznej Gwardii włamali się do poselstwa polskiego i dokonali rewizji. Kilku urzędników poselstwa aresztowano. Dnia 24. października ub.r. poseł hr. Raczyński opuścił poselstwo. Odtąd interesy polskie reprezentowane są przez posła chilijskiego, który nie zdołał jednak przeszkodzić przewiezieniu ostatnio znacznej ilości pozostałych w Rumunii żołnierzy polskich do Niemiec.

UCHODŹCTWO POLSKIE NA SZEROKIM ŚWIECIE

Uchodźcy polscy są rozrzuceni po trochu wszędzie. Przed przybyciem do Palestyny wojska polskie przebywały w Syrii, gdzie w pierwszych miesiącach wojny utworzona została polska brygada. Oprócz 700 uchodźców cywilnych w Palestynie, jest 500 uchodźców na Cyprze.

Pewien kontygent wojska polskiego znajduje się "gdzieś w Afryce". Nadto 15 tysięcy żołnierzy polskich, którzy walczyli we Francji, zostało internowanych w Szwajcarii. Pewna ich liczba zdołała zbiec i dotrzeć do Anglii przez Francję i Portugalię. W samej Anglii czeka na ponowne podjęcie walki znaczna część armii polskiej, złożona z Polaków przybyłych przez Rumunię, Węgry i Francję oraz z przebywających już przed wojną Polaków we Francji i Belgii. Nie należy zapominać też o Polakach rozsianych po całym świecie, a zwłaszcza w Ameryce, wśród których Ignacy Paderewski, pomimo sędziwego wieku, znów rozwija wysiłki na rzecz odrodzenia swej ojczyzny.

---oooOooo---

K R O N I K A B R Y G A D Y.

Z TEATRU ŻOŁNIERSKIEGO.

W niedzielę dnia 23.3.b.r.o g. 19-tej, w sali kina Brygady odegrana zostanie dawno zapowiedziana komedia w trzech aktach Jerzego Szaniawskiego p.t." P T A K ".

Tak sztuka, jak i autor, który jest członkiem Akademii Literatury Polskiej, stanowią poważną pozycję w dorobku artystycznym naszego teatru. Z pośród sztuk Szaniawskiego takich jak, "Papierowy kochanek", Żeglarz", "Lekkoduch", "Most", "Ewa", "Adwokat i róże", "Fortepian" i ostatnio "Dziewczyna z lasu"- "Ptak" jest jednym z lepszych jego utworów. Spotykamy w nim apoteozę marzenia poetyckiego, którą autor w sposób bardzo pomysłowy i oryginalny przeciwstawia groteskowo pojętej, materialnej, przyziemnej rzeczywistości realnej. Obsadę sztuki stanowią: p.Kijewska w roli pięknej Burmistrzanki, następnie dziesięcioletnia panna Ała Kol da Kol, oraz: Różański Kazimierz jako groźny Burmistrz, Urstein, Salamonowski, Żadejko, Drzewicki jako komiczni radcy magistratu, Piesch-Krzyski - jako sekretarz, Duda - woźny, Wesołowski - głuchy Michałko, Masior - jako wynalazca, oraz Wojtecki jako Student.

Sztukę reżyseruje Wojciech Wojtecki, oprawę plastyczną przygotował Tadeusz Sowicki - ilustracja muzyczna do III.aktu w opracowaniu i wykonaniu Feuersteina i orkiestry S.B.S.K. Krótką prelekcję przed sztuką wygłosi ppor. Pleszczyński.

Bilety w cenie 5 pt.(oficerskie), 4 pt.(podoficerskie) i 3 pt.(żołnierskie) do nabycia w kasie kina w dniu przedstawienia już od godz.14-tej. W dniu tym kino nieczynne.

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

W sobotę 22 i poniedziałek 24 b.m. wyświetla film p.t."W GÓRACH DZIKIEGO ZACHODU" z przemiłą Shirley Temple w roli głównej. Obraz osnuty jest na tle walk kolonistów kanadyjskich z plemionami wojowniczych Indian i przedstawia losy małej sierotki po kolonistach zabitym przez Indian.

Z powodu przedstawienia "Teatru Żołnierskiego" kino w niedzielę nieczynne.

W sobotę i poniedziałek początek przedstawienia kinowego jak zwykle o godz.18.35. Kasa czynna już od g.15-ej. Ceny miejsc zwykłe.

ZAWODY SPORTOWE.

POLSKA - CZECHOSŁOWACJA na WSCHODZIE. Przedmecz: I.DYON przeciw III.DYON ART.

W niedzielę na boisku obozowym o godzinie 13,40 rozpocznie się dla miłośników sportu,bardzo ciekawa impreza.

W przedmeczu zmierzą się dwaj rywale.I.Dyon ma już tylko jedyną sposobność wybicia się na czoło tabeli (mówią,że I.Dyon pretenduje do pierwszego miejsca).

W tej chwili tabela wygląda tak:

III.Dyon	5	pktów
I.Dyon	4	punkty
II.Dyon	3	"

Mecz z drużyną czeską zapowiada się wprost sensacyjnie.Mniejwięcej równa klasa,dwa różne systemy gry.

Wytrwałość i ambicja określą wynik.

Po naszej jedenastce spodziewamy się gry planowej i fair.

Sędziować będzie por.Wojsk Czechosłowackich Orlicki.

Na mecz ten zapowiedział swoje przybycie Dowódca Oddziału Czeskiego.Będą również obecni oficerowie, podoficerowie i szeregowi Wojsk Czechosłowackich,Miłymi gośćmi napewno zajmą się "nasi" odpowiednio.

Sekcja Oświatowo Kulturalna prosi widzów o ułatwianie pracy służbie porządkowej.Boisko jest tylko dla zawodników.W pobliżu bramek stać nie wolno!

W bilety należy się zawczasu zaopatrzyć w poszczególnych oddziałach.

POLSKIE PIOSENKI W KLUBIE BRYTYJSKIM.

W czwartek dnia 20 marca 1941r. odbył się występ zespołu Pani Barker w brytyjskim United Service Club.Podczas tego przedstawienia odegrany został również szereg polskich utworów na harmonii.

Polskie piosenki w wykonaniu kpr.Juliusza Feuersteina znalazły niezwykle owacyjne przyjęcie ze strony wypełniających widownię żołnierzy i publiczności brytyjskiej.

POLSKIE FILMY W KINIE BRYGADY.

Staraniem Sekcji Ośw.Kult.w najbliższych dniach wyświetlane będą w kinie Brygady filmy polskie,m.i. bardzo dobra komedia nie grana dotychczas w Palestynie.Będą to wogóle pierwsze filmy polskie,które będą grane na ziemi egipskiej.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

ZAJĘCIE HARGEISA W SOMALI BRYTYJSKIM

Kair,22.3.(R).Specjalny komunikat donosi,że Anglicy zajęli w Somali Brytyjskim miasto Hargeisa.

Hargeisa było pierwszym miastem,które zaatakowane zostało przez Włochów podczas ich ofenzywy na Somali Brytjskie.Zajęcia go dokonały szybko posuwające się naprzód wojska brytyjskie z Berbery,które dążą do połączenia się w Dżidżiga ze znajdującymi się tam kolumnami przybyłymi z Mogadiscio.Połączone siły będą miały ułatwione zadanie w marszu na Harrar i Diredaua,na drodze do Addis Abeby.W południowej części Abissynii,większe siły włoskie znajdujące się w pobliżu Neghelli zagrożone są od zachodu przez postępujące wojska brytyjskie z Yavello,a od wschodu przez wojska zbliżające się z Dolo.

R.A.F. W AFRYCE.

Bombowce RAF dokonały bardzo silnego nalotu na port Tripolis.Piloci angielscy dokładnie zaobserwowali bomby spadające w pobliżu statków,duże pożary i eksplozje powstałe w porcie.Szereg bomb eksplodowało również w obrębie składów wojskowych.Poza tym atakowano kilka lotnisk w Tripolitanii a m.i.Tomet i Sirte,gdzie wzniecone zostały większe pożary.W Erytrei bombardowano z lotu nurkowego i ostrzeliwano z karabinów maszynowych nieprzyjacielskie pozycje wokoło Keren,a na drodze Keren-Asmara atakowano transporty zmotoryzowane.Podczas jednego z nalotów na Asmarę trafiono Urząd telegraficzny i fabryki "Fiata"oraz dworzec kolejowy.

W Abissynii bombardowano również bardzo silnie lotnisko w Dessie,a z lotu nurkowego atakowano nieprzyjacielskie linie obronne w Marda.Na drodze do Harrar bombardowano transporty zmotoryzowane,a pociąg jadący w kierunku Awasz ostrzeliwany był z karabinów maszynowych.

OKRĘTY U.S.A. W AUSTRALII.

Canberra,22.3.(AFI).Eskadra 7-u amerykańskich okrętów wojennych przybyła w czwartek do Sydney celem złożenia wizyty flocie australijskiej. Eskadra dowodzona przez kontradmirała Newtona składa się z następujących najnowocześniejszych jednostek floty amerykańskiej;krążowników "Chicago" i "Portland" okrętu typu pośredniego "Clark"i 4 kontrtorpedowców"Cassin", Conyngham,"Fownes"i "Reid".